

Sygn. akt I ACa 106/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Byszewska

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. - Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. - Syndyka masy upadłości H. P. (1)

przeciwko A. M. (1)

o uznanie umowy za bezskuteczną

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt XXIV C 1080/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. - Syndyka masy upadłości M. P. na rzecz A. M. (1) kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. - Syndyka masy upadłości H. P. (1) na rzecz A. M. (1) kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Marzena Konsek- Bitkowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 106/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2017 r. w połączonych sprawach z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. - syndyka masy upadłości M. P. oraz syndyka masy upadłości H. P. (1) przeciwko A. M. (1) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Dwoma pozwami z 7 listopada 2016 r. (...) sp. z o.o. w L. jako syndyk masy upadłości M. P. oraz masy upadłości H. P. (1) wniósł o uznanie za bezskuteczną względem odpowiednio masy upadłości M. P. i masy upadłości H. P.

(1) notarialnej umowy darowizny lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz udziału w wysokości (...) w części lokalu niemieszkalnego - garażu podziemnego wielostanowiskowego położonego w W. przy ul. (...), dla której to nieruchomości ww. Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartej w dniu 7 listopada 2011 r. pomiędzy H. P. (1) i M. P. jako darczyńcami a A. P. jako obdarowaną. Postanowieniem z 8 lutego 2017 r. Sąd połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania. Pozwana wnosila o oddalenie obu powództw.

Sąd Okręgowy ustalił, że H. P. (1) i M. P. byli jedynymi udziałowcami (...) sp. z o.o. w L.. Na mocy umowy z 7 listopada 2011 r. M. P. i H. P. (1) darowali swojej córce A. P. opisany wyżej lokal mieszkalny oraz udział wynoszący (...) części lokalu niemieszkalnego – garażu podziemnego wielostanowiskowego, wraz z prawami związanymi z własnością tych lokali. Wartość przedmiotów darowizn określona została na łączną kwotę 880.000 zł tj. po 440.000 zł od każdego z darczyńców.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w L. za rok obrotowy 2011 odnotowała zysk netto w kwocie 7.036.386,55 zł, zaś za rok 2012 zysk netto w kwocie 7.234.889,03 zł. Sytuacja majątkowa spółki była w tym okresie bardzo dobra. H. P. (1) i M. P. w okresie od 2011 – 2013 r. posiadali znaczne oszczędności, lokaty bankowe i byli właścicielami kilku nieruchomości. Problemy finansowe w spółce (...) zaczęły się w 2013 r. w związku z opóźnieniami w zapłacie przez kontrahentów. W tym okresie H. P. (1) i M. P. poręczali kredyty i weksle za spółkę, a zabezpieczeniami tych kredytów były hipoteki ustanawiane na nieruchomościach wspólników. Spółka od lipca 2013 r. zaprzestała regulować należności z tytułu faktur m.in. na rzecz (...) sp. z o.o. w L.. W drugiej połowie 2013 r. został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...). W październiku 2013 r. zostały zablokowane również rachunki bankowe H. P. (1) i M. P.. Wierzyciele spółki na przełomie 2013 i 2014 r. występowali z powództwami przeciwko spółce i wspólnikom.

W pismach z 16 kwietnia 2015 r. M. P. i H. P. (1) zgłosili wnioski o ogłoszenie upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku postanowieniami z 7 sierpnia 2015 r. i 18 sierpnia 2015 r. ogłosił upadłość M. P. i H. P. (1) i wezwał wierzycieli upadłych do zgłoszenia wierzytelności, wyznaczył sędziego – komisarza oraz syndyka masy upadłości - (...) sp. z o.o. z siedzibą w L..

A. P. w wyniku zawarcia związku małżeńskiego obecnie nosi nazwisko P.-M..

Sąd Okręgowy zważył, że powód syndyk masy upadłości H. P. (1) i M. P. jako podstawę powództwa wskazał art. 527 § 1 – 3 k.c. w zw. art. 127 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze i art. 132 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.

Mając na względzie, że wnioski o ogłoszenie upadłości H. P. (1) i M. P. zostały zgłoszone w kwietniu 2015r., zastosowanie w niniejszej sprawie, zgodnie z art. 449 Ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U.2015.978), znajdują przepisy Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r. (Dz.U. z 2015 r. poz.233 – dalej p.u.n.). Stosownie do treści art. 127 ust. 1 p.u.n. bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej. W myśl art. 131 p.u.n. w sprawach nieuregulowanych przepisami art. 127-130 do zaskarżenia czynności prawnych upadłego, dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli, stosuje się odpowiednio przepisy art. 132-134 oraz przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Zgodnie z art. 132 ust. 1 -3 p.u.n. powództwo może wytoczyć syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca. Nie można żądać uznania czynności za bezskuteczną po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia upadłości, chyba że na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego uprawnienie to wygasło wcześniej. Termin ten nie ma zastosowania, gdy żądanie uznania czynności za bezskuteczną zgłoszone zostało w drodze zarzutu.

Sąd zważył, że art. 127 ust. 1 p.u. i n. odnosi się do bezskuteczności z mocy prawa i dotyczy czynności prawnych podjętych w ścisłych ramach czasowych, w ciągu roku przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Wnioski o ogłoszenie upadłości H. P. (1) i M. P. zostały złożone w kwietniu 2015 r., zaś sporna umowa została zawarta prawie

trzy i pół roku wcześniej - 7 listopada 2011 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że w odniesieniu do tej czynności prawnej nie zachodzą podstawy do uznania jej za bezskuteczną z mocy prawa.

Czynność prawna upadłego może zostać w myśl art. 131 p.u.n. uznana za bezskuteczną wobec masy upadłości w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, w tym na mocy art. 527 k.c. i n. Uprawnienie syndyka do żądania uznania za bezskuteczną wobec masy upadłości czynności upadłego jest ograniczone dwoma terminami: dwuletnim, o którym mowa w art. 132 ust. 3 zd. 1 p.u.n., biegnącym od dnia ogłoszenia upadłości oraz terminem pięcioletnim, zgodnie z art. 534 k.c. biegnącym od dnia dokonania czynności przed upadłego. Z upływem tych terminów uprawnienie wygasa. Powództwo zostało wniesione 7 listopada 2016 r., a zatem nie doszło do uchybienia terminu z art. 534 k.c. Postanowienia o ogłoszeniu upadłości zostały wydane odpowiednio 7 sierpnia 2015 r. i 18 sierpnia 2015 r., w związku z powyższym powód wystąpił z pozwem w ustawowym terminie przewidzianym w art. 132 ust. 3 p.u.n.

Sąd zważył, że w przypadku powództwa opartego o treść art. 527 k.c. bezskuteczność może powstać tylko z mocy orzeczenia sądu. Art. 527 k.c. daje wierzycielowi uprawnienie do zaskarżenia czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, czego konsekwencją może być uznanie tej czynności za bezskuteczną wobec skarżącego. Celem instytucji skargi pauliańskiej jest ochrona interesów wierzyciela na wypadek nieoportunego (czy wręcz nieuczciwego) postępowania dłużnika, który z pokrzywdzeniem wierzyciela wyzbywa się składników swego majątku na rzecz osób trzecich lub majątek ten obciąża, zaciągając kolejne zobowiązania, i w ten sposób stwarza lub pogłębia stan swojej niewypłacalności.

Zaskarżeniu na podstawie art. 527 §1-4 k.c. w zw. z art. 131 u.p.in. podlegają zatem czynności dłużnika dokonane ze szkodą dla wierzycieli. Warunkiem zaskarżenia jest świadomość dłużnika, że czynność krzywdzi jego wierzycieli, przy czym świadomość ta powinna istnieć w chwili dokonywania czynności. Z pokrzywdzeniem wierzycieli dokonywana jest czynność prawna, na skutek której dłużnik stał się niewypłacalny. Niewypłacalnym w rozumieniu art. 527 k.c. jest ten w którym majątku brak jest składników, które zgodnie z obowiązującymi przepisami można zająć na poczet wierzytelności. O niewypłacalności jako przesłance skargi pauliańskiej można mówić nie tylko wtedy, gdy pasywa majątku dłużnika przewyższają aktywa, ale również wtedy gdy nie istnieje faktyczna możliwość zaspokojenia przez wierzyciela całej wierzytelności (utrudnienia w zaspokojeniu). Przesłanki ogłoszenia upadłości są inne niż przesłanki skargi pauliańskiej. O niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. decyduje nie tyle rachunkowy bilans składników majątku dłużnika, co faktyczna niemożliwość zaspokojenia przez dłużnika całej wierzytelności.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku zawarcia w dniu 7 listopada 2011 r. umowy darowizny A. M. (1) uzyskała wartościowy składnik majątku należący uprzednio do jej rodziców. Ustalenia wymagało zatem, czy umowa darowizny była czynnością dokonaną przez dłużników ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Bezspornym jest, że H. P. (1) i M. P. byli jedynymi udziałowcami w spółce (...), a zyski z tego tytułu stanowiły ich główne źródło dochodu. Po ogłoszeniu upadłości spółki również wspólnicy złożyli wnioski o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. W związku z powyższym oceny sytuacji majątkowej M. P. i H. P. (1) w dacie dokonania darowizny, a co za tym idzie oceny świadomości co do pokrzywdzenia w jej wyniku wierzycieli należy dokonać przy uwzględnieniu sytuacji finansowej spółki (...).

Powód przedstawił do akt sprawy sprawozdania finansowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w L., z których wynika, że w 2011 r. i 2012 r. spółka odnotowała zysk w kwocie netto przekraczającej 7.000.000 zł, co skutkowało wypłatą dla wspólników dywidend w kwotach odpowiednio 4.930.000 zł i 3.600.000 zł. Nadto z wydruków z rachunków bankowych dłużników wynika, że w okresie zawarcia spornej umowy do co najmniej 2013 r. posiadali na rachunkach bankowych i lokatach bankowych znaczne środki finansowe.

Niezapłacone wierzytelności spółki, poręczane przez dłużników, w tym niezapłacone faktury dotyczą jedynie 2013 r. Dłużnicy poręczali wprawdzie umowy kredytów, ale kredyty te były zaciągane w 2013 r. i były zabezpieczone

hipotekami na ich majątku. Postępowania sądowe przeciwko dłużnikom były natomiast wszczynane na przełomie 2013 r. i 2014 r. Jak wynika zatem z powyższego dopiero w 2013 r. sytuacja finansowa spółki (...), a co za tym idzie sytuacja finansowa dłużników uległa pogorszeniu. Potwierdzają to również zeznania świadka H. P. (1), który wskazał, że problemy finansowe w spółce zaczęły się w 2013 r. Co więcej świadek J. K. zeznał, że przed darowizną sytuacja w spółce była znakomita, a niedługo przed ogłoszeniem upadłości H. P. (1) zapewniał go, że dalej będą współpracować i nie mają problemów finansowych. Zeznania te korelują również w tej części z zeznaniami H. P. (1), który wskazywał, że próbował ratować sytuację i podpisywał z bankami różne umowy, by polepszyć sytuację finansową spółki.

Żadne przedstawione do akt sprawy dowody nie wskazują na to, że na dzień dokonania darowizny darczyńcom groziła upadłość czy też istniało ryzyko utraty przez nich płynności finansowej. Jeszcze w 2012 r. spółka, której byli jedynymi współnikami, odnotowała znaczny zysk, a oni sami otrzymali wysokie dywidendy. Nadto M. P. i H. P. (1) w dacie dokonania darowizny posiadali środki finansowe na lokatach i rachunkach bankowych przewyższające znacznie wartość dokonanej darowizny.

Dowody złożone do akt sprawy nie były zatem wystarczające dla uznania, że w 2011 r. sytuacja spółki, której udziałowcami byli H. P. (1) i M. P., oraz sytuacja finansowa dłużników była na tyle zła, aby w tym okresie istniały obiektywne obawy co do ich wypłacalności. Biorąc pod uwagę stan świadomości dłużników w 2011 r. brak jest w sprawie dowodów na to, że dokonując darowizny w 2011 r. musieli liczyć się z pokrzywdzeniem wierzycieli. Nie zostało bowiem wykazane, by w tej dacie istniały jakiegokolwiek niezaspokojone czy też jeszcze niewymagalne wierzytelności, których nie mogliby zaspokoić. Wobec tego w ogóle nie może być mowy o pokrzywdzeniu wierzycieli (także przyszłych z uwagi na przepis art. 530 k.c.) ponieważ w wyniku przedmiotowej umowy dłużnicy nie stali się niewypłacalni bądź niewypłacalni w wyższym stopniu.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że dopiero w 2013 r. spółka (...) zaczęła mieć problemy finansowe, które w drugiej połowie roku doprowadziły do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Sytuacja w spółce wpływała również na pogorszenie się sytuacji finansowej H. P. (1) i M. P., gdyż w listopadzie 2013 r. zostały zablokowane także ich prywatne rachunki bankowe. To utrata stabilizacji ekonomicznej w 2013 r. przez spółkę (...) była przyczyną złożenia wniosków o ogłoszenie upadłości przez H. P. (1) i M. P.. W związku z powyższym nie sposób uznać, że darując pozwanej sporne nieruchomości dłużnicy mieli świadomość pokrzywdzenia wierzycieli. W momencie zawierania umowy darowizny nie byli oni w stanie przewidzieć, że umowa ta może spowodować niemożność zaspokojenia ich przyszłych wierzycieli. Posiadali bowiem w tym czasie znaczne środki finansowe, a należąca do nich spółka była w bardzo dobrej kondycji finansowej. Nadto nie zostało wykazane by w spornym okresie zobowiązania dłużników nie były realizowane na bieżąco oraz by istniały obawy co do braku środków finansowych na pokrycie jakichkolwiek zobowiązań.

(...) sp. zo.o. z siedzibą w L. nie wykazała, że przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki (...) istniały już w dacie darowizny oraz że dokonanie darowizny stanowiło jedną z czynności mającą na celu doprowadzenie do niewypłacalności dłużników. Zgromadzone dokumenty nie dają podstaw do uznania, że H. P. (1) i M. P. planowali pokrzywdzenie przyszłych wierzycieli. W związku z powyższym w sprawie nie zachodziły przesłanki do uznania przedmiotowej umowy za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości dłużników, co skutkowało oddaleniem powództwa jako bezzasadnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 -4 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając go w całości, i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 zdanie drugie k.p.c. polegającym na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność sytuacji finansowej M. P. i H. P. (1);
1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w postaci dokumentów, w szczególności sprawozdań finansowych i wydruków z rachunków bankowych, jako wystarczających do dokonania oceny przedsiębiorstwa tj. jego sytuacji finansowej (w szczególności przyszłej wypłacalności), gdy z zasad logiki

i doświadczenia życiowego wynika, że taka analiza nie może być dokonana jedynie w oparciu o te dokumenty bez uwzględniania całokształtu okoliczności, w jakich znajduje się przedsiębiorstwo, a ponadto do takiej oceny niezbędna jest wiedza specjalistyczna ze względu na przedmiot dowodzenia;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w postaci przedłożonych w sprawie dokumentów, sprawozdań finansowych z pominięciem funkcji tego sprawozdania i przyjęcia, że są one analizą ekonomiczną przedsiębiorstwa i to w ujęci długoterminowym, gdy w rzeczywistości sprawozdania finansowe w pewnym uproszczeniu są syntetycznym, finansowym opisem firmy. Zawierają one, bowiem zagregowane i przetworzone dane o zdarzeniach gospodarczych i transakcjach, które miały miejsce w danej firmie jednak nie są pełną oceną spółki, gdyż nie wszystkie elementy i aspekty działalności przedsiębiorstwa można opisać za pomocą liczb;

3. naruszenie art. 234 k.p.c. w związku z art. 527 § 3 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż domniemanie prawne, zgodnie z którym dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, nie jest wiążące dla Sądu;

5. naruszenie art. 527 § 3 k.c. oraz art. 528 k.c.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i uznanie za bezskuteczną względem masy upadłości M. P. oraz uznanie za bezskuteczną względem masy upadłości H. P. (1) wskazanej umowy darowizny z 7 listopada 2011 r.

W odpowiedzi na apelację pozwana A. P. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny materiału dowodowego złożonego do akt obu połączonych spraw i na tej podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Zarzuty strony powodowej są w całości bezpodstawne. Nie można zgodzić się z tezą powoda, iż dla oceny sytuacji majątkowej osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej potrzebna jest wiedza specjalistyczna. Dla ustalenia, w jakiej kondycji finansowej byli M. i H. P. (2) w dniu 7 listopada 2011 r. wystarczające jest przedstawienie do akt dokumentów lub innych dowodów obrazujących ich aktywa i pasywa (długi wymagalne i jeszcze niewymagalne) w tej dacie. Tymczasem syndyk masy upadłości nie podjął nawet trudu przedstawienia w pozwie twierdzeń, że na małżonkach ciążyły w dniu 7 listopada 2011 r. jakieś długi, choćby niewymagalne. Jego bierność w tym zakresie pozwala uznać – w szczególności w świetle materiału dowodowego zaoferowanego przez stronę przeciwną - za trafne ustalenia Sądu Okręgowego, że na dzień 7 listopada 2011 r. osoby te w ogóle nie były zadłużone, a tym bardziej nie zostało wykazane, aby długi M. P. i H. P. (1) w tej dacie były większe niż ich aktywa, lub przewyższyły aktywa wskutek darowizny. Tymczasem choć art. 527 i n. k.c. ustanawiają wiele domniemań na rzecz wierzyciela, to jednak nie zwalniają go z wykazania podstawowej przesłanki odpowiedzialności osoby trzeciej, na rzecz której dłużnik przeniósł składniki swojego majątku, tj. przesłanki powstania lub zwiększenia się stopnia niewypłacalności dłużnika jako skutku czynności prawnej kwestionowanej w drodze skargi pauliańskiej. Niewypłacalność jest zaś stanem, w którym aktywa nie wystarczają na pokrycie wszystkich zobowiązań, względnie egzekucja z aktywów nie może doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela. Syndyk w obu sprawach nie podjął nawet próby wykazania, że w dniu 7 listopada 2011 r. którekolwiek z małżonków P. było niewypłacalne lub stało się niewypłacalne wskutek dokonania darowizny.

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z urzędu. Po pierwsze, postępowanie cywilne jest postępowaniem kontradyktoryjnym, zatem sąd powinien sięgać do możliwości przeprowadzenia dowodu z urzędu tylko w sytuacjach szczególnych. W niniejszym postępowaniu syndyk nie wskazał zaś żadnych okoliczności, które usprawiedliwiałyby jego bierność i jednocześnie miałyby obowiązać

Sąd do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z urzędu. Nadto, jak już wyżej wyjaśniono, nie było podstaw do zlecenia biegłemu opinii w celu ustalenia sytuacji finansowej osób fizycznych, z których żadna nie prowadziła działalności gospodarczej, gdyż do ustalenia, czy osoby te były niewypłacalne wystarczył zwykłe porównanie ich majątku i zobowiązań na dzień darowizny. Dopiero, gdyby wykazano, że w tym dniu dłużnicy mieli znaczne zadłużenie, w szczególności zadłużenie długoterminowe, przekraczające rozmiar dywidendy, którą otrzymali w roku 2012 z tytułu zysków spółki (...) za rok 2011, można by się zastanawiać nad dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego na okoliczność kondycji spółki (...), jako źródła przyszłych dochodów małżonków P.. W tej sprawie brak natomiast twierdzeń, że na 2011 rok małżonkowie mieli zaciągnięte zobowiązania, które zamierzali spłacić z przyszłych dywidend uzyskanych od spółki (...). Zgłoszone zostały natomiast twierdzenia przeciwne, że w roku 2011 i nadal przez cały rok 2012 małżonkowie P. dysponowali znacznym majątkiem, byli w bardzo dobrej sytuacji finansowej, w tym z uwagi na rozmiar pobranych dywidend.

Syndyk nie przedstawił dowodów, które by tym twierdzeniom strony pozwanej zaprzeczały. Nie zawarł w podstawie faktycznej powództwa skonkretyzowanych twierdzeń, a także nie przedstawił dowodów, które pozwalałyby ustalić, że w listopadzie 2011 r., dokonując darowizny rodzice pozwanej działali z pokrzywdzeniem wierzycieli (a więc osób, wobec których istniałby dług rodziców pozwanej, choćby jeszcze niewymagalny). Jednocześnie syndyk przedstawił sprawozdania (...) spółki (...) za lata 2011 i 2012, które wskazują na jej bardzo dobrą kondycję finansową w latach 2011-2012. Zaś co do kwestii badania przyszłej (w stosunku do listopada 2011 r.) wypłacalności spółki (...), dowód taki byłby potrzebny jedynie wówczas, gdyby na rok 2011 małżonkowie albo mieli własne zadłużenie, które miałyby być spłacane w kolejnych latach z przyszłych dywidend, albo gdyby w tym okresie poręczali zobowiązania spółki (...). W sprawie brak jednak takich twierdzeń nie tylko na datę darowizny, ale także odnośnie do późniejszego okresu - co najmniej do końca roku 2012.

Zgodnie z art. 527 § 2 k.p.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Niewypłacalność oznacza sytuację, w której aktywa dłużnika są niewystarczające na pokrycie jego długów, a w konsekwencji wierzyciel nie jest w stanie uzyskać zaspokojenia w drodze egzekucji z majątku dłużnika. Powód nie dostarczył tymczasem żadnego materiału dowodowego, który pozwoliłby przyjąć, że w dacie darowizny lub na skutek jej dokonania długi darczyńców przekraczały wartość posiadanych wówczas aktywów. Powód nie może zatem powoływać się na domniemania prawne dotyczące działania w celu pokrzywdzenia wierzycieli oraz wiedzy osoby trzeciej, nie wykazał bowiem zasadniczej przesłanki powództwa pauliańskiego – powstania lub zwiększenia się niewypłacalności dłużników wskutek darowizny.

Podkreślić trzeba, że syndyk nie zakwestionował prawdziwości twierdzeń pozwanej co do stanu zadłużenia jej rodziców i daty powstania długów, w szczególności kompletności wykazu wierzytelności kierowanych do obojga małżonków P.. Nie wskazał żadnego długu istniejącego w dacie darowizny, tj. 7.11.2011 r., który byłby przedmiotem zgłoszenia wierzytelności do masy upadłości czy to H. P. (1), czy też M. P..

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, nie dostrzega wobec tego podstaw do ustalenia, że darowizna dokonana była z pokrzywdzeniem wierzycieli, którym w dacie darowizny służyły wierzytelności (choćby jeszcze nawet niewymagalne) wobec darczyńców. Skoro nie wykazano, aby skutkiem darowizny była niewypłacalność lub pogłębienie stanu niewypłacalności darczyńców, to w sprawie w ogóle nie aktualizują się domniemania prawne ułatwiające dochodzenie ochrony wierzyciela w trybie skargi pauliańskiej, w tym ustanowione w art. 527 § 3. Z tego samego względu nie znajdzie zastosowania art. 528 k.c., przy czym zarzut naruszenia tego przepisu sformułowano w apelacji w sposób niezrozumiały, nie korespondujący z treścią art. 528 k.c.

Nie ma podstaw do podważenia wiarygodności twierdzeń pozwanej, wspartych dokumentami prywatnymi i zeznaniami H. P. (1), iż sytuacja finansowa obojga darczyńców była bardzo dobra aż do połowy 2013 r. Problemy finansowe pojawiły się w roku 2013. Przypomnieć warto, że zgodnie z niezakwestionowanymi przez powoda przed Sądem I instancji twierdzeniami pozwanej, należąca do darczyńców spółka (...) sp. z o.o. zarówno w 2011 r. jak i w 2012 r. przyniosła wielomilionowe dochody netto. W 2013 r. inwestorzy, na rzecz których (...) wykonywała roboty

budowlane, zaczęli zalegać z płatnościami za wykonane przez nią roboty, co skutkowało z kolei tym, że (...) nie miała pełnej płynności finansowej i nie była w stanie obsłużyć wszystkich swoich długów. Traktując tę sytuację jako przejściową H. i M. P. zaczęli zatem zaciągać zobowiązania z przeznaczeniem na ratowanie kondycji spółki, osobiście zabezpieczać długi spółki przez wystawianie weksli. Zadłużenie obojga małżonków, które ostatecznie doprowadziło do ogłoszenia ich upadłości, zaczęło wobec tego powstawać dopiero około połowy 2013 r. i wynikało z nagłych poważnych trudności płatniczych w spółce (...).

W takim zaś wypadku darowizna z 2011 r. na rzecz pozwanej mogła być oceniana wyłącznie z perspektywy przepisów o ochronie przyszłych wierzycieli, tj. na podstawie art. 530 k.c. Ten przepis nakłada na powoda obowiązek wykazania, że dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Powód nie udowodnił zaś tej przesłanki. Gdy zważy się na okoliczności wykazane m.in. sprawozdaniami (...) spółki (...) za lata 2011 i 2012 r. – zysk brutto sięgający 9 mln zł w każdym z tych lat, netto ponad 7 mln zł – to nie ma żadnych podstaw do przyjmowania założenia, że wspólnicy spółki już w 2011 r. powinni przewidywać, że w 2013 r. inwestorzy przestaną płacić za roboty, co spowoduje utratę płynności finansowej spółki, a działania wspólników polegające na obciążaniu ich własnego majątku okażą się niewystarczające do uratowania spółki, że ponadto dojdzie do zablokowania rachunków bankowych spółki i małżonków P., który to ciąg zdarzeń zaowocuje ostatecznie nie tylko upadłością spółki, ale także upadłością osobistą obojga małżonków. Z przedstawionych na k. 24 i 31 uchwał zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) co do przeznaczenia zysku za lata 2011 i 2012 r. wynika dodatkowo, że znaczną część wypracowanego zysku przeznaczono na kapitał spółki – w roku 2011 r. kwotę ponad 2 mln zł netto, w roku 2012 kwotę 3,6 mln zł netto. Tym bardziej więc nie ma żadnych podstaw, aby zakładać, że małżonkowie P. w listopadzie 2011 roku powinni już przewidzieć problemy, w jakie ich spółka wpadnie dwa lata później. Tym bardziej trudno im przypisywać, że już w 2011 roku wiedzieli, że dwa lata później, chcąc ratować spółkę, zdecydują się zaciągać osobiste zobowiązania (w szczególności poręczać za spółkę). Pamiętać przy tym należy, że - w świetle przedstawionych dowodów - o upadłości konsumenckiej obojga małżonków nie przesądził ogólny zły stan ich osobistego majątku, lecz upadłość ta jest wyłącznie skutkiem zobowiązań zaciąganych przez nich od roku 2013, aby ratować spółkę, która wpadła w przejściowe – wg ówczesnego przekonania H. i M. P. – problemy finansowe. Trudno nie spostrzec, że – paradoksalnie – sytuacja majątkowa małżonków P. byłaby znacznie lepsza, gdyby w obliczu perturbacji w spółce po prostu pozwolili jej upaść, a nie zaciągali osobiście długi, aby spółkę ratować. Małżonkowie nie mogli też przewidzieć przyszłych działań banku, który zablokował konta ich oraz spółki, prowadząc do nagłej całkowitej utraty płynności finansowej spółki i obu osób fizycznych.

Nie ma zatem żadnych racjonalnych przesłanek, które pozwalałaby uznać, że dokonując darowizny w listopadzie 2011 r. darczyńcy działali w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, u których zaczęli się zadłużać dwa lata później. Udowodnienie dłużnikom zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, wymaga zaś nie tylko wykazania po stronie dłużników świadomości możliwej przyszłej niewypłacalności, ale ich celowego działania, powziętego świadomie po to (w zamiarze), aby przyszły wierzyciel nie mógł uzyskać zaspokojenia. Takiego dowodu strona powodowa nie przeprowadziła, co wyklucza uwzględnienie powództwa na podstawie art. 530 k.c.

Odnosząc się na koniec do złożonego przez powoda w postępowaniu apelacyjnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2018 r., IV CSK 200/17 (k. 223 i n.), zważyć trzeba, że orzeczenie to zostało wydane w sprawie pomiędzy innymi podmiotami, w całkowicie odmiennym stanie faktycznym i nie znajduje przełożenia na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie na podstawie art. 385 k.p.c. oraz z mocy art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach procesu pomiędzy pozwaną a każdym z powodów – syndykiem masy upadłości H. P. (1) i syndykiem masy upadłości M. P..

Beata Byszewska Marzena Konsek-Bitkowska Anna Strączyńska